

Ze względu na odrzucanie obiektywnej prawdy i zasad rozumu, „myśl postmodernistyczna wyrosła w znacznej części z teorii krytycznej, opiera się na sposobach widzenia świata, a nie na roszczeniach prawdy, a w ten sposób postmodernizm odmawia uzasadnienia samego siebie i dlatego nie można z nim polemizować”⁶³⁰. „Postrzeganie postmodernistyczne według Lyotarda nie rości sobie prawa do bycia prawdziwym”⁶³¹. Jego twierdzenia nie mają wartości predykcyjnej w stosunku do rzeczywistości, lecz wartość strategiczną w stosunku do postawionego pytania, polegającą na unikaniu odpowiedzi na wątpliwości i skłanianiu do aktywności. Tym samym nie jest to filozofia jako typ poznania, ale zresetowany sposób działania, pozbawiony odniesienia do obiektywnej przedmiotowości, a nawet subiektywnej podmiotowości. Tak przedmiot (rzeczywistość), jak podmiot (osoba) miałyby być niekwestionowanymi pozorami. Pozorność „ja” i własnego otoczenia to najdalej idący kres wszelkiego myślenia i rozumienia. Strategicznym przesłaniem filozofii jest imperatyw, aby nie protestować i nie przeszkadzać dawać się zwodzić. Tę rozległą filozoficzno-teoretyczną iluzję ma dopełniać najbardziej sugestywna iluzja cybernetyczno-praktyczna. Stąd filozofia postmodernistyczna i cybernetyka społeczna to jedno – teoretyczno-praktyczne narzędzie Wielkiego Resetu na miarę globalnej zmiany i cywilizacyjnej przebudowy.

2.3. Etyka jako filozofia neutralnie moralna

Nowa etyka

W kontekście globalnych zmian i cywilizacyjnych procesów Wielkiego Resetu wcześniejsze pojęcia, kategorie, kryteria, podziały, klasyfikacje i instytucje tracą swój klasyczny, tradycyjny, dawny sens. Chociaż obiektywny porządek rzeczy pozostaje wciąż ten sam, to intersubiektywnie staje się inny do tego stopnia, że przestaje być wspólnym układem odniesienia i punktem zaczepienia dla poszczególnych indywidualów. Sztuczne – ideologiczne i technologiczne zakłócanie naturalnych zdolności poznawczych odbija swe piętno na aktach spraw-

⁶³⁰ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 42.

⁶³¹ Tamże.

czych jednostek i zbiorowości. Dla zmylonych zmysłów i zagubionych umysłów świat realny przestaje być jednym, wspólnym, trwałym, pewnym układem odniesienia dla formułowania twierdzeń, artykułowania wartości, odkrywania norm, przeżywania sytuacji, wchodzenia w relacje, nawiązywania komunikacji czy poszukiwania życiowego celu. W przestrzeni doświadczeń szczerze zagubionego, zmieszanego i rozdartego człowieka, pogłębia się stan dowolności, przypadkowości i chaosu, skazujący na obserwowanie i mierzenie statystycznych zależności uznawanych za motywy poprawności. Zmieniające się nastroje psychiczne i przebudowywane konstrukcje teoretyczne zmieniają reguły praktyczne, nie natrafiając na żadne ograniczenia obowiązujące w przestrzeni myślenia i postępowania⁶³². Oznacza to, że dawna etyka zaczyna działać jak dzisiejsza technika, zgodnie z regułą, że wszystko, co fizycznie wykonalne, staje się moralnie dopuszczalne za sprawą szerszego – politycznego i prawnego przyzwolenia. Patrick Buchanan oznajmia: „Ta zasada, że wszystkie sposoby życia są równoprawne, ma być spisana jako obowiązujące prawo. Ci zaś, którzy odmawiają respektowania tych nowych praw, mają być karani”⁶³³.

Wielki Reset wyłącza analogową etykę⁶³⁴ i włącza na jej miejsce cyfrową technikę, zamieniając cywilizację tradycyjną na informacyjną. Wielki Reset dlatego posiada cechę wielkości, że sięga psychicznych i fizycznych podstaw ludzkiej egzystencji i aktywności. Wielki Reset etyki przenosi to miano z relacji międzyludzkich na osobliwe interakcje wszystkiego ze wszystkim. Każda konfiguracja ma być jednakowo traktowana jako równouprawniona, tak samo ceniona i jednakowo chroniona. W taki oto sposób moralne aberracje stają się wykwitami intelektualnego absurdu. Są one niezbędne do globalnego sprawowania władzy i przejęcia własności. Nowa etyka, podobnie jak inne finalne składniki cywilizacji, pozbawiona zostaje autonomii i autentyzmu poprzez włączenie do amorficznego obiegu informacyjnego sygnałów symulująco-sterujących. Ze względu na niewykorzystanie jeszcze do końca konwencje nazwowe, stosowane są do poszczególnych klas bodźców informacyjnych dawne nazwy, takie jak „norma etyczna”, będąca

⁶³² R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje...*, s. 10.

⁶³³ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 64.

⁶³⁴ To metafora etyki tradycyjnej jako odnoszącej się do autonomicznych zachowań ludzi w świecie realnym i obiektywnie określonym, w odróżnieniu od wypierających je regulacji infrastrukturalnych działających w świecie cyfrowym jako umownie kodowanym. Por. M. Szmit, *Informatyka w zarządzaniu*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2003, s. 8.

w rzeczywistości już tylko instrumentalnym i sztucznym standardem. „Jeśli ktoś nie uznaje alternatywnego sposobu życia, jest po prostu bigotem”⁶³⁵.

Jak wiadomo, nowa etyka stanowi podstawę ideową światowej rewolucji kulturalnej. Wyrasta ona z ideologii neomarksistowskiej szkoły frankfurckiej Maxa Horkheimera, Theodora Adorna, Herberta Marcusego i Jürgena Habermasa, którzy dokonali radykalizacji dialektyki idealistyczno-materialistycznej w kierunku dialektyki negatywnej⁶³⁶. Zgodnie z założeniami szkoła frankfurcka dąży do wierności marksizmowi poprzez jego nowe ukonstytuowanie i radykalne sformułowanie. Nowa etyka dokonuje redefinicji wizji Absolutu, ludzkiej tożsamości, pozycji rodziny, porządku społecznego, roli kultury, sensu istnienia i sposobu myślenia. Panuje ona na całym świecie od zakończenia Zimnej Wojny. Jest to etyka tzw. trzeciej fali, która przenika się z prawem, polityką, kulturą i ekonomią trzeciej fali. „Ów system etyczny, z którym mamy do czynienia, stanowi nowość ze względu na swój postmodernistyczny charakter, a przy tym poprzez zawarty w nim radykalizm jest zasadniczo postjudeochrześcijański”⁶³⁷. Jest to system globalnie normatywny, gdyż faktycznie obowiązuje już w kulturach całego świata. Ta nowa etyka globalna: 1) dewaluuje starą etykę, ponieważ ma charakter wiążący, 2) stawia prawo ponad moralnością, 3) opiera się na zaspokajaniu uświadamianych potrzeb, 4) traktuje jednostki jako posiadaczy praw do własnej ekspresji. Podkreśla się, że „obecnie panuje ogromna nieświadomość powagi sytuacji wynikająca z istnienia nowej etyki. Brakuje wiedzy na temat jej konsekwencji, czy to społeczno-politycznych i kulturowych, czy też antropologicznych i teologicznych. Stąd też istnieje potrzeba podjęcia poważnej analizy globalnej rewolucji kulturalnej”⁶³⁸. Nowa etyka globalna jest niepodzielna, konsensualna, nietolerancyjna, absurdałna, nierealna, totalna, partnerska, relatywistyczna i niejasna. Jej przeciwieństwem jest etyka katolicka, systemowo rugowana wraz z cywilizacją łacińską, z którą wyrosła, pomimo że była jedyną etyką uniwersalną. Poza etyką katolicką, a nawet szerzej – chrześcijańską, nie ma innej takiej, która przyznawałaby status bliźniego każdemu człowiekowi, niezależnie od jego przynależności do mniejszości rasowej,

⁶³⁵ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 24.

⁶³⁶ T. Guz, *Wstęp*, w: M.A. Peeters, *Nowa etyka...*, s. 3.

⁶³⁷ M.A. Peeters, *Nowa etyka w dobie globalizacji: wyzwania dla Kościoła*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2009, s. 6.

⁶³⁸ Tamże, s. 7.

etnicznej, klasowej i innej. Paradoksalnie i perwersyjnie ze względu na to jest przez nie wszystkie odrzucana, zwalczana i krytykowana. Zasadniczo tylko ta katolicka nauka o moralnej wartości postępowania nie mieści się w modnych dziś kanonach tolerancji, gdyż ze względu na swoje realistyczne – naturalne (rozumowe) i nadnaturalne (objawione) osadzenie wytyka ich błędy. Jeśli etyka ma być prawdziwa, nie może różnicować nikogo ze względu na przynależność, ale jedynie ze względu na postępowanie.⁶³⁹

Klasyczne współczesne rozumienie etyki

Bez klasycznego rozumienia etyki trudno o dostrzeżenie specyfiki jej współczesnej modernizacji, a tym bardziej wielkoresetowej negacji. Słowo „etyka” wywodzi się zatem od słów *etikos/ethos*, używanych przez starożytnych Greków w celu określenia charakteru, jak i zwyczaju, natomiast postępowanie etyczne to postępowanie zgodne ze zwyczajowo przyjętymi przez daną społeczność wzorcami moralnymi. Spontaniczny albo metodyczny zamęt ocen etycznych zniechęca do samej etyki, która stanowi najbardziej pewny i miarodajny fundament porządku społecznego i życia indywidualnego. Wyraża bowiem autentyczne i autonomiczne przekonania ludzi żyjących w określonym miejscu i czasie na temat faktów, wartości i norm moralnych. Ujawniają one stosunek człowieka do właściwego mu celu – zarówno tego postulowanego, jak i realizowanego⁶⁴⁰. Etyka jest nauką teorią, a moralność praktycznym działaniem. Łączy je powinność realizowania dobra jako celu. Ze względu na odmienne pojmowanie owego dobra, etyka bywa sprowadzana do teorii człowieka, szczęścia, zbawienia, obowiązku, prawa, społeczeństwa, państwa, polityki czy przeżyć. Termin „etyka” z języka greckiego odnosi się do miejsca zamieszkania i obyczaju. W interpretacji filozoficznej oznacza:

- teorię powinności moralnej i moralne wartości postępowania jako racji określonego działania i jego oceny – etyka w znaczeniu właściwym (etyka normatywna, filozofia moralna – to teoria normatywnej rzeczywistości),

⁶³⁹ Szeroko kwestię uniwersalności etyki katolickiej omawia J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1., Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995.

⁶⁴⁰ Por. M.A. Krapiec, *Przeżycie moralne a etyka*, „Znak” 17(1965) nr 9, s. 1129–1146.

- teorię faktycznie uznawanych w określonych środowiskach (etos) i praktykowanych w nich norm moralnych postępowania (moralność) – utożsamienie etyki z teorią etosu, a w tym z historią, etnologią, psychologią, socjologią moralności (etyka opisowa, etologia – to teoria panującej moralności),
- faktycznie uznawana (podzielana) i stosowana (praktykowana) powinność moralna – same przeświadczenia oceny i praktyki moralne danej społeczności lub poszczególnych jej przedstawicieli – utożsamienie etyki z samym etosem (z moralnością – to opis panującej moralności)⁶⁴¹.

Etyka odkrywa i bada byt moralny – decyzję i wywodzący się z niej czyn (działanie) w oparciu o fakt powinności czynienia dobra i unikania zła, odkrywany za pomocą pierwotnej intuicji moralnej (tzw. synderazy) oraz poszukuje treści powinności⁶⁴². Etyka jest teorią powinności działania, którego treść uwzględnia wsobną wartość osoby zwaną godnością. Źródłem powinności jest nieskończona, ostateczna, najwyższa, bezwarunkowa i kategoryczna wartość osoby⁶⁴³. Pomiędzy totalizmem a indywidualizmem plasuje się solidaryzm personalistyczny, który znosi opozycję pomiędzy etyką indywidualistyczną i kolektywistyczną. Nie ma innej etyki, jak tylko opartej na znajomości człowieka. W jej świetle „polityka czeka ciągle na humanizację, personalizację i żywą moralność, na umoralnienie”⁶⁴⁴.

Etyka będąc teorią moralności, buduje się na dostrzeżonych jako rzeczywistych i wyeksponowanych jako kluczowych elementach życia moralnego. Według Feliksa Konecznego podstawowe pojęcia etyczne (generalia) obejmują: 1) obowiązek, 2) bezinteresowność, 3) odpowiedzialność, 4) sprawiedliwość, 5) sumienie, 6) opanowanie (samokontrolę), 7) zapobiegliwość (stosunek do czasu), 8) pracowitość (stosunek do pracy)⁶⁴⁵. Są one powiązane ze sobą, ale do siebie niesprowadzalne. Zostały wyróżnione przez Konecznego dla pełniejszego opisu i głębszego

⁶⁴¹ T. Styczeń, *ABC etyki*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1983.

⁶⁴² Por. F.W. Bednarski, *O empiryczne podstawy etyki normatywnej*, „Roczniki Filozoficzne” 1955–57, t. 5, nr 4, s. 7–18.

⁶⁴³ Por. J. Gałkowski J., *Spór o powinność moralną*, „Roczniki Filozoficzne” 20 (1972), nr 2, s. 5–39.

⁶⁴⁴ C.S. Bartnik, *Polityka a moralność*, „Nasz Dziennik” z 22 października 2013, nr 262 (4801).

⁶⁴⁵ F. Koneczny, *Rozwój moralności*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1997.

wyjaśnienia indywidualnej i zbiorowej aktywności człowieka. W ocenie moralnej bierze się pod uwagę najpierw intencje, a potem konsekwencje. Znane są następujące podejścia do ludzkiego postępowania:

- nomologiczne – jako podlegające normie,
- aksjologiczne – ze względu na wartość,
- aretologiczne – ze względu na postawy,
- egzemplarystyczne – ze względu na wzorce.

Każdy zaś przejaw życia pozostaje w jakimś stosunku do jednej lub wielu kategorii ludzkiego bytowania, do których F. Koneczny zaliczył: 1) zdrowie fizyczne, 2) dobrobyt materialny, 3) dobro moralne, 4) prawdę intelektualną, 5) piękno estetyczne. Ludzki byt musi być zorganizowany, a tam gdzie organizacja, tam też zachodzi hierarchia. Człowiek, aby się rozwijać, musi doskonalić się na każdej z płaszczyzn swej egzystencji, tak materialnej, jak również duchowej. Niedomaganie jednej powoduje wykołajenie całości. Chrześcijaństwo polega na hegemonii dobra moralnego nad wszystkimi sprawami życia specyficznie ludzkiego⁶⁴⁶. Stąd np. dobro moralne nie może wchodzić w kompromis ze złem dla powiększenia dobrobytu, zachowania zdrowia czy postępu techniki. Znamioną cechą etyki ukształtowanej w tradycji europejskiej było przekonanie, że te same zasady obowiązują w życiu prywatnym i publicznym. Tylko katolicyzm uznaje konsekwentnie etykę życia publicznego. Etyka katolicka jest uniwersalna, totalna, całościowa, spójna, integralna, naturalna, radykalna, konsekwentna, wychowawcza, umiarkowana i rozwojowa. Taka właśnie etyka przyczyniła się do ekspansji cywilizacji europejskiej daleko poza granice Europy, a dziś wraz z marginalizacją i jej modyfikacją Europa znajduje się w odwrocie. Nie chodzi o to, że Europa podbiła świat na zasadach katolickiej etyki, gdyż w większości była to etyka protestancka, ale że sama Europa dorastała do swojej wielkości i siły na gruncie etyki katolickiej.

Wraz z reformacją, humanizmem, kolonializmem, iluminizmem, pozytywizmem, modernizmem, socjalizmem, faszyzmem, komunizmem, postmodernizmem, globalizmem, informizmem, genderyzmem i transhumanizmem tradycyjna etyka podlega najpierw wielkiej transformacji, a teraz wielkiemu resetowi do postaci jedynie nominalnej. Dotychczasowe pojęcia, zasady i normy etyczne są odnoszone do sankcjonowania sprzecznych z ludzkim dobrem jednostkowych zachowań

⁶⁴⁶ Chodzi o życie właściwe wyłącznie człowiekowi, indywidualne i zbiorowe, tj. rozgrywane się we wzajemnych relacjach międzyludzkich oraz w działaniu społecznych struktur i narzędzi technicznych, rodzących konsekwencje dla ludzi.

i systemowych poczynań, podważających osobową godność i naturalną podmiotowość człowieka. Ten coraz częściej jest zmuszany do godzenia się na zautomatyzowane, zmasowane, anonimowe, mobilne, zdalne, symulowane i sterowane interakcje, od korzystania z kas automatycznych, przez rozmowy z chatem GPT, po całościowy ranking w systemie nadzoru społecznego. Chociaż większości ludzi może to jeszcze nie przeszkadza, ale mniejszość tego sobie po prostu nie życzy. Kiedy zaś stanie się jasne, jaki jest sens tego, gdy przymus egzekwowany będzie za pomocą cyfrowej waluty i certyfikatów energetycznych, nawet sprzeciw większości tego nie odwróci. Dziś nie wszystko jest jasne, gdyż działają pozory ochrony praw konsumenta, zabezpieczeń podmiotu danych osobowych⁶⁴⁷, wysiłków na rzecz ochrony przed sztuczną inteligencją, stosowania kodeksów etycznych w sieci, standardów zrównoważonego rozwoju oraz społecznych zobowiązań biznesu. Shoshana Zuboff, uprzedza: „Kapitaliści nadzoru szybko zdali sobie sprawę, że mogą robić co im się żywnie podoba i wykorzystali to. Przywdziali szaty rzeczników i wyzwolicieli, przywołali i wykorzystali obawy współczesnego świata. Jednak prawdziwe działania toczyły się w ukryciu, z dala od głównej sceny. Posługując się retoryką jaką oferuje sieć, poruszali się nieszybko, korzystając z pewnych, płynących strumieniami ogromnych dochodów. Podbijając i przejmując na własność dziewicze, bezbronne terytoria. Chroniła je inherentna nieczytelność zautomatyzowanych procesów, którymi zarządzali i ignorancja związana z tymi procesami oraz poczucie nieuchronności, które pielegnują”⁶⁴⁸.

Zmieniający się zakres przedmiotu etyki

Etyka to dyscyplina filozoficzna obejmująca zespół zagadnień związanych z: a) zasadniczym określeniem istoty powinności moralnej – dobra lub zła moralnego, b) determinacją szczegółowej treści powinności – słuszności, c) ostatecznym wyjaśnieniem faktu powinności moralnej działania – metafizyka moralności, d) przedstawieniem gene-

⁶⁴⁷ Por. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) Dz. Urz. UE L 119/1, 4.5.2016, p. 1–88, ze sprost.

⁶⁴⁸ S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, przeł. A. Unterschuetz. Zysk i S-ka, Poznań 2020, s. 22.

zy zła – upadku moralnego, 4) wskazaniem sposobów przezwyciężenia zła – soteriologia etyczna⁶⁴⁹. Tadeusz Styczeń uznaje komplementarnie za przedmiot etyki:

- moralnie dodatnie i ujemne działania ludzkie jako działania istot rozumnych w postaci aktów woli, decyzji, czynów i zachowań,
- moralnie dodatnie lub ujemne dyspozycje do działania, chwilowe, aktualne usposobienie, zamiar, intencję, trwałe habitualne, postawę, cnotę, wadę,
- moralną powinność lub obowiązek działania, podjęcie decyzji, spełnienie czynu albo zajęcie określonej postawy,
- wzorce osobowe jako urzeczywistnione przez jednostki i godne naśladowania ideały moralne,
- normy moralności – kryteria, w świetle których wyznacza się powinność moralną lub wartość moralną czynów albo postaw,
- wypowiedzi wyrażające powinność moralną działania, normy moralne lub jego moralną wartość, dobro lub zło, słuszność lub niedziałania⁶⁵⁰.

Z etyką wiążą się zatem: a) metafizyka moralności (byt), b) antropologia moralności (osoba), c) epistemologia moralności (poznanie), d) aksjologia moralności (wartość), e) teologia moralna (odniesienie do Absolutu), fenomenologia moralności (kultura).

Określając zakres etyki w ujęciu przedmiotowym uwzględnienia wymagają wszelkie obszary ludzkiej aktywności prywatnej, w tym osobistej i rodzinnej, oraz publicznej, w tym społecznej i państwowej. Trzeba zauważyć, że „od początku funkcjonowały pewne normy etyczne, obyczajowe i prawne wewnątrz rodziny, rodu, plemienia, zespołu plemion, państw czy narodów. Długo natomiast nie było żadnych norm moralnych co do polityki na zewnątrz. Tutaj kształtowały się z czasem pewne zasady współistnienia, współpracy i współżycia pokojowego, stanowiące pewnego rodzaju małe kodeksy norm międzywspółnotowych, ale przy tworzeniu się większych jednostek z reguły łała się krew, były podboje, wojny, grabieże, wyniszczenia. Stąd choć stosunkowo dawno pojawiły się idee wielkich, nawet uniwersalnych królestw zespalaających różne państwa, jak królestwo Kisz za legendarnego Etny, królestwo Uruk za Lugalzagesiego (ok. 2340–2316 przed Chrystusem), Imperium Perskie, Imperium Aleksandra Wielkiego w IV w.

⁶⁴⁹ Za T. Styczeń, *ABC etyki*, Lublin 1983.

⁶⁵⁰ T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995, s. 295.

przed Chrystusem czy iście światowe Imperium Romanum i inne, to jednak powstawały one i rozwijały się na zasadzie podboju i hegemonii ze strony jednego z królestw, które narzucało swoje prawo i swój kodeks etyczny⁶⁵¹. Wprawdzie pomocniczymi normami prawnomoralnymi były traktaty pokojowe, pakty, umowy, dyktaty, ale przeważnie nie trwały one długo, gdyż znowu wybuchały wojny i bunty. Świadczy to jednak o powszechności i wszechstronności zastosowań etyki.

Zakres problemowy etyki pokrywa się z zakresem międzyludzkich stosunków. Wszystkie one aktualizują się w działaniu i podlegają ocenie ze względu na cel ostateczny człowieka. Inny być zatem musi przedmiot etyki, jeśli ów cel jest doczesny, a inny, jeśli jest wieczny. Etyka w perspektywie celu ziemskiego musi być nakierowana na wartości materialne, zaś w perspektywie celu niebieskiego będzie nastawiona bardziej na wartości duchowe. Wyraźnym tego dowodem jest fakt, że „ludzie średniowiecza zabijali się z chciwości, żądzы władzy, lub z powodu poglądów religijnych, lecz nie w imię postępu. Zabijanie w imię postępu stało się wynalazkiem ery nowożytnej”⁶⁵². Tak więc zakres przedmiotu etyki modyfikują dziś szybko zmieniające się systemy ważności i wartości. Wraz z Wielkim Resetem na pierwszy plan wysuwa się zrównoważony rozwój, postęp techniczny, dobro planety, inkluzywne wychowanie czy kapitalizm interesariuszy. Są to priorytety gruntownie przebudowujące etykę, która pozostaje nią tylko z nazwy. Powodem lub pretekstem do najdalej idącej przebudowy etyki stała się pandemia COVID-19, uznana przez Bogdana Góralczyka za „pierwszy prawdziwie globalny kryzys, który pokazał nam, jak bardzo na świecie jesteśmy powiązani. Stanowi ona kolejny punkt zwrotny w dziejach powszechnych, który radykalnie przewartościowuje nam świat. To niespodziewane wydarzenie zmusiło nas, a przynajmniej powinno zmusić do głębszej refleksji nad tym, gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy jako jednostki, państwa i cały glob. Szybko bowiem się okazało, że może nie byliśmy przygotowani na taki atak, bunt niewidzialnego, a tak mocno obecnego w naszym życiu wirusa. Natomiast nasze dotychczasowe rozwiązania instytucjonalno-programowe okazały się do tej walki nieprzydatne”⁶⁵³. W ten sposób ukonstytuował się najwyższy imperatyw moralny o globalnym zasięgu w postaci walki z niewidzialnym wro-

⁶⁵¹ C.S. Bartnik, *Polityka a moralność...*

⁶⁵² W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro...*, s. 8.

⁶⁵³ B. Góralczyk, *Nowy długi marsz. Chiny ery Xi Jinpinga*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2021, s. 7.

giem, wobec nadejścia którego ludzkość będzie musiała zachować nieustającą czujność do końca swoich dni⁶⁵⁴.

Osobowy fundament etyki

Sformułowanie „osobowy fundament etyki” nie jest już dziś bezalternatywne ze względu na upodmiotawianie zwierząt, maszyn, hybryd czy tworów przyrody, które odbywa się przez nadawanie im praw, a tym samym statusu uczestników obrotu prawnego i stron zobowiązania moralnego. Z najbardziej podstawowego – filozoficznego punktu widzenia daje się wyróżnić potrójny – międzyludzki fundament etyki: a) jednostkowy – indywidualny, b) zbiorowy – kolektywny c) wspólnotowy – osobowy. Filozoficzne osadzenie etyki polega na ugruntowaniu jej w metafizyce (teorii bytu) oraz antropologii (teorii człowieka). Bez rozumienia rzeczywistości człowieka nie sposób zrozumieć jego postępowania. Rozstrzygające znaczenie ma pierwotna presupozycja, czyli przyjmowane stanowisko wyjściowe. Zasadniczo może ono wynikać z założeń albo doświadczeń. Wymyślana wizja człowieka nie jest tym samym, co postrzegana jego kondycja. Człowiek jako osoba jest podmiotem działania w całokształcie przedmiotowych uwarunkowań naturalnych. Odkrywa i ocenia się go przez jego czyn. Wyjaśnienie ludzkiego działania na podstawie zespołu wcześniej ukutych kategorii okazuje się niewystarczające. Dopiero dotarcie do autonomicznego i autentycznego ich źródła ujawnia rzeczywiste motywy. W klimacie materializmu, konsumpcjonizmu, ekonomizmu, technicyzmu, permissywizmu, hedonizmu, utylitaryzmu czy indywidualizmu ma miejsce narastanie sztucznych potrzeb, nie mających ugruntowania w ludzkiej naturze.

W wymiarze etycznym człowiek zachowuje potrzebę dążenia do prawdy i dobra, co stanowi o godności osoby ludzkiej. Ze względu na nią człowiek nie może dowolnie sobą dysponować, używać siebie, a tym samym i innych ludzi do swoich celów. Ponieważ każdy ma najwyższą wartość, wszystkie osoby są równe. Dlatego godność człowieka zakłada dążność do wspólnoty i dążenie do wspólnego dobra. Przeciwnieństwem jest sytuacja, kiedy „przynależność do partii, rasy czy klasy zastępuje etyczne zaangażowanie w to, co jest dobre⁶⁵⁵. Dobrem staje się wtedy to, co służy rewolucji i zwycięstwu własnej strony.

⁶⁵⁴ Por. B. Gates, *How to Prevent the Next Pandemic*, Knopf, New York – Toronto 2022.

⁶⁵⁵ A. Szewczyk, *Imperatywy odnowy systemów...*, s. 130.

Specyficznie ludzką właściwością jest indywidualne i zbiorowe stwierdzanie faktów (poznanie), dokonywanie ocen (wartościowanie) i formułowanie norm (regulowanie). Fakty, wartości i normy składają się na immanentne i transcendentne zarazem środowisko ludzkiej aktywności. Od samego początku kultury naukowej stanowi ono przedmiot metafizycznie, aksjologicznie i etycznie zorientowanych zabiegów intelektualnych. Etyka towarzyszy człowiekowi od czasu pojawienia się refleksji filozoficznej⁶⁵⁶, wywierając stanowczy wpływ na jego życie materialne i duchowe. W przeciwieństwie do prawa, zasadza się ona nie tylko na czynie, ale także na intencji czynu. Etyka rozwija się przez dobrowolną obowiązkowość, nie zaś przymusowe egzekwowanie zachowań. Wyrasta ona ze społeczeństwa i siły ducha, a nie z państwa i materialnej jego potęgi. Jako taka może stanowić i faktycznie stanowi najbardziej miarodajne kryterium oceny życia i postępowania człowieka. Z etycznego punktu widzenia na najwyższe uznanie zasługuje tylko bezwarunkowe działanie. Takie zaś dokonuje się tylko w perspektywie osoby, nie zaś egoizmu – miłości własnej jednostki czy kolektywnego – stadnego przymusu.

Rewolucja etyczna

Rewolucja etyczna polega na powszechnie niezauważanym, a zarazem bezwiednie akceptowanym przechodzeniu od etyki osadzonej na ugruntowanych podstawach filozoficznych do etyki nowej werbalnie i literalnie odwołującej się do powierzchownych standardów ideologicznie motywowanych. Dziś kulturą zachodnią rządzi etyka określana mianem konsensualnej, opartej na konsensusie, która jest z zasady radykalnie ambiwalentna i pozbawiona trwałych treści. „Doprowadziła ona do rozkładu sumienia. W konsekwencji większość ludzi nie potrafi już odróżnić dobra od zła. Tym samym stali się oni podatni na manipulację”⁶⁵⁷. Głównymi czynnikami umożliwiającymi manipulację są dezorientacja, demoralizacja i dekonstrukcja. Odbywa się ona poprzez: 1) przekazywanie fałszywych wiadomości, 2) przekonywanie o suwerenności własnych wyborów, 3) prowokowanie okoliczności skłaniających do działania, 4) popychanie do działania na własną niekorzyść, 5) blokowanie zdolności oceny

⁶⁵⁶ Por. V.J. Bourke, *Historia etyki*, przet. A. Biatek, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 1994.

⁶⁵⁷ M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 19.

efektów własnego działania, 6) wypieranie ze świadomości faktu bycia instrumentem, 7) racjonalizowanie cudzych wyborów jako własnych. Manipulacja, obok przymusu w dowolnej formie, jest konstytutywnym składnikiem rewolucji, która sprowadza się do działania wbrew sobie i na własną niekorzyść. Współczesna rewolucja jako globalna ogarnia coraz szersze połącznie globu, a jako totalna – coraz więcej dziedzin życia. Jest to rewolucja skonsolidowana, najpierw kulturowa, a w tym przede wszystkim obyczajowa (seksualna), następnie technologiczna, a w tym informatyczna (cyfrowa), dziś również polityczna, etyczna i prawna. Jej celem jest nie tylko przebudowa norm porządku społecznego, ale także struktur życia osobowego⁶⁵⁸.

W toku rewolucji zanegowana uprzednio natura ludzka (struktura bytowa człowieka) ulega zastąpieniu przez wirtualną dowolność (ekspresję wielotożsamości). „Mamy więc do czynienia z sytuacją niezdrową a wręcz niebezpieczną, atakując samą strukturę osoby ludzkiej rewolucja wywołała kataklizm antropologiczny. Kultura zachodnia odeszła od rodziny w kierunku par i jednostek, od małżonków do partnerów, od małżeństwa do wolnej miłości, od szczęścia do dobrego samopoczucia i jakości życia, od władzy rodzicielskiej do praw dziecka, od daru z siebie do prawa do własnego ciała i kontroli nad swoim przeznaczeniem, od sumienia do wolnego wyboru, od komunii osobowych do fuzji bezimiennych i pozbawionych twarzy jednostek, od komplementarności mężczyzny i kobiety do umowy między płciami, od rodziców do reproduktorów, od prokreacji do reprodukcji, od wszelkich form prawowitej władzy do wzmocnienia pozycji jednostek i dania im prawa do eksperymentowania”⁶⁵⁹. „Nowi marksiści uważali pesymizm kulturowy za niezbędny warunek wstępny rewolucyjnych zmian”⁶⁶⁰. Dla przeprowadzenia dzieła rewolucji, obok elitarnych inspiracji ze strony działających niejawnie podmiotów, niezbędny jest masowy impuls w postaci rzeczywistego czy urojonego niezadowolenia.

W etyce wyrazem niezadowolenia z pewników naukowych i trwałych norm jest postmodernizm. Walter Truett Anderson w 1996 roku sprowadził postmodernizm do relatywizmu dyskursu moralnego i etycznego. Jego zdaniem „moralność nie jest znaleziona, lecz stworzona, co oznacza, że nie jest oparta na tradycji kulturowej czy religijnej, ani nie

⁶⁵⁸ Por. szerzej Z. Sareto, *Moralność i etyka w ponowoczesności*, Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1996.

⁶⁵⁹ M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 19.

⁶⁶⁰ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 96.

jest nakazem nieba, ale jest konstruowana przez dialog i wybór. To relatywizm, nie w sensie nieosądzania, ale w sensie wiary, że wszystkie formy moralności są społecznie skonstruowanymi, kulturowymi światopoglądami⁶⁶¹. Krytyka ponowoczesności jako załamania oświeceniowego projektu poszła tak daleko, aż zaowocowała Wielkim Resetem, który okazał się konsekwencją zakwestionowania oczywistości. Kolejno po sobie następujące fazy idealizmu, subiektywizmu, sceptycyzmu, relatywizmu i cynizmu musiały doprowadzić do ostatecznego rozwiązania w postaci samoanihilacji teoretycznej – ery postludzkiej – i praktycznej – kapsuł dobrej śmierci. Czego bowiem można się spodziewać, kiedy postmodernizm, zdaniem np. Andersona, sprowadza ludzką jaźń do społecznej konstrukcji. Skoro „tożsamość jest konstruowana przez wiele sił kulturowych i jest dana osobie przez tradycje”⁶⁶², to w rzeczywistości nie istnieje. Wmówienie człowiekowi, że on nie istnieje, lecz tak tylko mu się wydaje, jest nie tylko oksymoronem – wewnętrzną sprzecznością, lecz także autoanihilacją – umysłowym samobójstwem.

Po doświadczeniach rewolucji francuskich, bolszewickich, meksykańskich, hiszpańskich, chińskich wydawało się, że już nic gorszego nie spotka ludzkości, a jednak została złożona jej jeszcze straszniejsza oferta indywidualnego i zbiorowego samozakwestionowania i samozagłady. Raz zaszczerpione schorzenie umysłu ulega mutacjom i przetrzutom wycieńczając ludzkość, która z wielkim mozołem doszła do obecnego poziomu indywidualnej i zbiorowej samoidentyfikacji. Jak piszą Paweł Bała i Adam Wielomski powołując się na książkę Erica Voegelina, pt. *Porządek i historia z 1956 roku*, „pojęcie człowieka nie jest nam dane jako naturalne i oczywiste, gdyż w pierwszych znanych nam cywilizacjach nie istniała jednostka ludzka w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, społeczeństwo było wielkim kolektywem, który nie znał indywidualności [...]. Na polu religijnym tym pojęciom odpowiadał radykalny monizm i panteizm, gdzie dusza jednostki nie była oddzielona od przenikającego świat ducha boskiego. [...] Pojęcie jednostki pojawia się wraz z koncepcją indywidualnej duszy ludzkiej, gr. *psyche*, w wyniku czego jednostka poczuła, że nie stanowi części holistycznej całości, lecz jest bytem odrębnym, mającym indywidualny kontakt ze światem boskim za pomocą transcendencji”⁶⁶³. Skoro dopiero odkrycie

⁶⁶¹ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 32

⁶⁶² Tamże.

⁶⁶³ P. Bała, A. Wielomski, *Prawa człowieka i ich krytyka. Przyczynek do studiów o ideologii czasów ponowoczesnych*, Fijorr Publishing, Warszawa 2016, s. 27.

istnienia indywidualnej jednostki ludzkiej pozwoliło, jak zauważa Leo Strauss, „rozpocząć poszukiwania prawa naturalnego, wedle którego jednostka powinna postępować”⁶⁶⁴, a później odkrycie osobowego statusu człowieka na gruncie chrześcijaństwa pozwoliło odkryć jego godność, to postmodernizm oznacza reset człowieka i rewolucję na rzecz emancypacji postczłowieka.

Etyka Wielkiego Resetu

Mianem etyki Wielkiego Resetu określić można nominalne przypisanie jej do standardów ideologicznego, technicznego i ekonomicznego reorganizowania życia indywidualnego i zbiorowego⁶⁶⁵. Roland Baader stwierdza, że „etyka” przymusowego dzielenia się prowadzi do powstania nowego systemu społecznego, w którym niszczone są wartości materialne, ale w jeszcze większym stopniu moralne postawy ludzi. Priorytetami nowej etyki są swoiście, a nie powszechnie rozumiane cele: powszechny konsensus, orientacja seksualna, zdrowie reprodukcyjne, bezpieczeństwo zdrowotne i satysfakcja życiowa. Natomiast nakazami nowej etyki są również inaczej rozumiane: zapewnienie wolności wyboru, dążenie do równouprawnienia wszystkich, zrównoważony rozwój, wprowadzanie stabilizacji ludnościowej, ochrona praw seksualnych, tolerancja, zakaz dyskryminacji, wielokulturowość, demokracja uczestnicząca, działania na rzecz jakości życia, partnerstwo społeczne, uświadamianie i zaspokajanie potrzeb. Z wymienionymi sformułowaniami wiąże się głębsza – semantyczna manipulacja. Są one bowiem inaczej rozumiane przez ich nadawców, a inaczej przez odbiorców. Pierwsi mają interes, aby wprowadzać je w obieg mogąc zmieniać ich sens, zaś drudzy chcą się tylko odwoływać do sobie właściwego – poprawnego ich rozumienia, nie zważając na rozumienie niewłaściwe – forsowane, a z czasem powszechnie wymagane. Najlepszym przykła-

⁶⁶⁴ Tamże, s. 28.

⁶⁶⁵ Wskazuje na to np. Raport ONZ, United Nations Sustainable Development Group, *Data Privacy, Ethics and Protection: Guidance Note on Big Data for Achievement of the 2030 Agenda* (Prywatność danych, etyka i ochrona: wytyczne dla dużych zbiorów danych/Big Data w zakresie osiągnięcia celów Agendy 2030) z listopada 2017 roku stanowiący zbiór zaleceń na temat wykorzystania dużych zbiorów danych dla celów ONZ, np. monitorowanie epidemii, konsumentów, kontrola mediów pod kątem niepoprawnych treści itp., <https://unsdg.un.org/resources/data-privacy-ethics-and-protection-guidance-note-big-data-achievement-2030-agenda>.

dem jest takie sformułowanie jak „wolność wyboru”, której domagają się w dobrej wierze prawie wszyscy, ale niektórzy w złej wierze ją wykorzystują, osuwając z panrelatywizmem rozkładającym fundamenty społeczne, moralne, kulturowe i religijne cywilizacji.

Etyka Wielkiego Resetu staje się i okazuje się konglomeratem wielu propozycji i programów moralnej przebudowy społecznej, począwszy od osadzonej w teorii krytycznej ideologii postmodernistycznej – rewolucji kulturowej i obyczajowej przez postulaty etyczne środowiska informacyjnego i informatycznego – rewolucji komputerowej i cyfrowej, aż po transhumanistyczne i postludzkie manifesty rewolucji wirtualnej i cybernetycznej na rzecz demokracji włączającej i uczestniczącej wszechrzeczy. Opracowywane w laboratoriach, instytutach i uniwersytetach normy nowej etyki są ogłaszane na manifestacjach, forach i zgromadzeniach, a następnie wprowadzane są do debat publicznych, agend politycznych i regulacji prawnych na najwyższych szczeblach począwszy od Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pierwotnie odgórne ich narzucanie, a tylko wtórnie oddolne ich postulowanie ujawnia niedemokratyczny, nietransparentny i niesuwerenny mechanizm wykorzystywania haseł demokracji, jawności i suwerenności przez ośrodki, środowiska i osoby resetujące świat. Nie mają one czasu na powolne zmiany, nie wyrażają gotowości wysłuchiwania potrzeb, nie dostrzegają rzeczywistych problemów, nie mają zamiaru pomagać⁶⁶⁶. Ich celem jest rewolucyjna zmiana niemal wszystkiego, by przejąć kontrolę nad nowym porządkiem. W istotny sposób jego realizację ułatwiają organy państwowe i organizacje międzynarodowe, oficjalnie umocowane i dobrze postrzegane przez społeczności krajowe i światowe nieprzygotowane na tak wyrafinowaną i zaawansowaną manipulację ich nastrojami, oczekiwaniami, sprawami, zachowaniami i zasobami. Kto spodziewa się, że pod powierzchownie słusznymi – szczytnymi słowami, mogą kryć się przeciwne – wrogie zamierzenia. Nawet jeśli istnieje wiele po temu przesłanek, ludzie ukształtowani moralnie są przyzwyczajeni do dobromyślności. Będąc w niej wylomem obawy, podejrzania i posądzenia wymagają trudnego, a często niemożliwego udowodnienia, nie tylko w odniesieniu

⁶⁶⁶ Oczywiście liczne raporty wywołują inne wrażenie, gdyż poruszają wiele istotnych dla świata kwestii. Tu jednak chodzi o sam sposób podejścia polegający na zacieśnianiu się globalnej współpracy dla organizowania pracy lokalnej. Jeśli nawet powstają takie fora, to niech będzie o nich wiadome, że mają swoje własne i często wrogie cele wobec ludności, która mogłaby się lepiej miewać bez ich pomocy. Jeśli zaś nie, to przecież wciąż głoszone jest poszanowanie suwerenności narodów i wolny ich wybór. Za tym, że właśnie tak nie jest, przemawiają niemal wszystkie światowe deklaracje na rzecz ratowania i uzdrawiania świata z zielonymi ładami i ludnościowymi planami na czele.

do konkretnych osób, co może być uzasadnione, ale również głośnych organizacji, wielkich instytucji i całych systemów, co już nie wydaje się równie uzasadnione.

Bez uwalniania się od szantażu moralnego w publicystyce i nauce trudno podejmować debatę nad Wielkim Resetem i rolą w nim szacownych gremiów prywatnych, takich jak WEF, czy publicznych, jak ONZ, działających zgodnie w tym samym kierunku. „ONZ dążyła do wzmacniania własnych instytucji i określania swojej roli jako strategicznego ośrodka światowego współrzędzenia. Głoszenie tego celu zyskało swoisty mandat etyczny, na mocy którego ONZ przyznało sobie monopol na rozstrzyganie kwestii etycznych w dobie globalizacji twierdząc, że jest jedyną organizacją zdolną do nadania procesowi globalizacji wymiaru prawdziwie ludzkiego, etycznego i zrównoważonego. Powołując się na swój powszechny autorytet moralny ONZ przedstawia się jako przeciwwaga dla światowej potęgi ekonomicznej rynku. Ponadto zdaniem jej przedstawicieli problemy globalne wymagają nie tylko globalnych rozwiązań, ale także globalnych wartości, innymi słowy globalnej etyki, którą stworzyć i wprowadzić w życie może jedynie ONZ”⁶⁶⁷.

Zasadnicza zmiana w etyce łączy się z odchodzeniem od międzynarodowego porządku światowego, opartego na międzypaństwowej współpracy i rywalizacji, w trakcie której władze państwowe zależne były od sprawności i zdolności swoich obywateli, do globalnego nieporządku światowego⁶⁶⁸, wywoływanego dążeniami do globalnej – absolutnej dominacji władzy poza- i ponadpaństwowej, zainteresowanej kontrolą światowych obywateli, niezbędną do utrzymania swej pozycji. Kiedy trwała rywalizacja narodowa, dominowało wychowanie do karności, natomiast kiedy szerzy się porządek międzynarodowy, dominuje antywychowanie do permissywności. „Karane jest wszystko, co może dzieciom uświadomić popełniony błąd, co może je upokorzyć, przyprawić o zmieszanie”⁶⁶⁹.

⁶⁶⁷ M.A. Peeters, *Nowa etyka...*, s. 16.

⁶⁶⁸ Por. A. Paradyś, *Nowy (nie)porządek świata...*

⁶⁶⁹ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, s. 175. Choć cytowany autor był ogólnie i teoretycznie krytykiem internacjonalizmu, to jednak można zakwestionować szczerść jego intencji, gdyż w szczegółach i praktyce, jak cała szkoła frankfurcka i zbudowany na niej postmodernizm, przyczynia się do upadku narodów i otwarcia na nieograniczoną – zewnętrzną infiltrację ich praw, obyczajów i kultur. Niedostrzeżenie tego w nauce jest wyrazem dobromyślności, która przecież jej nie przystoi. Może winna wzorować się właśnie na krytycyzmie szkoły frankfurckiej, którą pomija nie poddając dostatecznej krytyce.

W systemie globalnym znikają przedstawienia kar, bo nie można mówić o winie i odpowiedzialności, a pojawiają się przedstawienia nagród, bo trzeba mówić o wolności i godności⁶⁷⁰. Przechodzenie od układu wielonarodowego do układu dwubiegunowego, a następnie globalnego, tj. od układu multilateralnego do bilateralnego, potem do unilateralnego, a teraz translateralnego – ponadbiegunowego, owocuje transformacją roli etyki. Zbędna, a nawet szkodliwa z unilateralnego punktu widzenia wydaje się etyka odpowiedzialności i poświęcenia, a niezbędna staje się etyka uwolnienia i podporządkowania. Przesuwanie się porządku światowego od zasady suwerenności do zasady globalności jest też przechodzeniem od narodowej jurydykacji do globalnej permissywizacji.

Kiedy pomniejsze państwa i wielkie imperia budowały swoją pozycję na arenie międzynarodowej, w ich interesie było wychowanie, dyscyplina, oszczędność i cnota, a w interesie ponadnarodowym ich zaprzeczenie. Naturalny porządek narodowy zawsze poniekąd wspiera człowieka jako osobę, natomiast sztuczny porządek ponadnarodowy zmienia człowieka w jednostkę. Prawa zaś osoby w konkretnym kontekście kulturowym to nie to samo, co prawa jednostki w abstrakcyjnym układzie wielokulturowym. Oznacza to, że z konieczności i na mocy logiki w miarę globalizacji, internacjonalizacji i multikulturalizacji zanikać będą obyczaje, religie, etyki, tradycje, prawa, a szerzyć się będą wyimaginowane standardy, w niczym niezakorzone schematy i drobiazgowo opracowywane procedury. „Funkcją kary dyscyplinarnej jest redukcja odstępstw od normy. Jej zasadniczą funkcją powinna być zatem korekcja”⁶⁷¹. W narodowych systemach penalnych chodziło o korektę jako podciągnięcie do normy, natomiast w transnarodowym systemie permissywnym nie chodzi o korektę i nie chodzi o normę w sensie moralnym, ale ideologicznym. W obrębie dyscypliny kara jest elementem podwójnego systemu: gratyfikacja – sankcja. W procesie tresury i korekcji czynny jest cały system.

Wdrażanie nowej etyki globalnej charakteryzuje się częstym reformułowywaniem jej celów na nowe strategie bez porzucania ideologicznych ram, w których etyka ta powstała. W ten właśnie sposób „na początku XXI wieku przeformułowano cele wielkich konferencji

⁶⁷⁰ Por. *Global education monitoring report summary, 2020: Inclusion and education: all means all* (Światowy raport dotyczący edukacji: Włączenie i edukacja: dla wszystkich, bez wyjątku), UNESCO 2020, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000373721>.

⁶⁷¹ M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, s. 176.

lat dziewięćdziesiątych, tworząc Milenijne Cele Rozwoju. Racją bytu Milenijnych Celów Rozwoju (MCR), wpisującą się w ideologiczną kontynuację wielkich konferencji, było przekształcenie sformułowanych tam platform działania w konkretne i wymierne cele⁶⁷². Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych⁶⁷³ z września 2000 roku, podpisana przez 191 głów państw w Nowym Jorku, jest podstawą ośmiu Milenijnych Celów Rozwoju realizowanych do 2015 roku. Od tego czasu rządy, agencje pomocowe i organizacje pozarządowe zmieniają swoje cele działalności pod kątem Milenijnych Celów Rozwoju. Obejmują one: zlikwidowanie skrajnego ubóstwa i głodu, zapewnienie powszechnego nauczania na poziomie podstawowym, wspieranie równości płci oraz wzmocnienie pozycji kobiet, zmniejszenie wskaźnika umieralności dzieci, poprawę opieki zdrowotnej nad matkami, zwalczanie AIDS, malarii i innych chorób, zapewnienie stanu równowagi ekologicznej środowiska, rozwijanie światowego partnerstwa w sprawach rozwoju⁶⁷⁴. Tak się jednak składa, że organy ONZ wykorzystują RKR – Raport Klubu Rzymskiego z 1972 roku i MCR z 2000 roku jako środek nacisku na rządy, mający skłonić je do wdrażania postanowień z Kairu i Pekinu⁶⁷⁵, a ich kontynuacją jest ONZ-owska Agenda Wielkiego Resetu w perspektywie 2030 roku. Wspólnym ich mianownikiem jest etyka zrównoważonego rozwoju obejmująca nakazy i zakazy motywowane dobrem planety⁶⁷⁶. W ciągu półwiecza ich propagowanie zyskało status religijnych dogmatów obowiązujących czcicieli Matki Ziemi. Jej kult zyskuje status religii naturalnej wyznawanej pod przewodnictwem urzędników państwo-

⁶⁷² M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 177.

⁶⁷³ Por. *United Nations Millennium Declaration* (Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych), A/RES/55/2, przyjęta na 55 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/generalassembly/docs/globalcompact/A_RES_55_2.pdf.

⁶⁷⁴ M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 177.

⁶⁷⁵ Tamże.

⁶⁷⁶ Por. np. Raport ONZ, *The Sustainable Development Goals Report 2022* (Raport 2022 z realizacji celów zrównoważonego rozwoju) z 7 lutego 2022 roku, stanowiący przegląd wdrażania 17 celów Agendy 2030 na poziomie globalnym i regionalnym, <https://unstats.un.org/sdgs/report/2022/oraz> raport ONZ, *Intergovernmental Panel on Climate Change, Special Report on Climate Change and Land* (Specjalny raport na temat zmian klimatu i ziemi) z 2019 roku, stanowiący analizę zmian klimatycznych, degradacji gleby, zarządzania zrównoważonym rozwojem ziemi, bezpieczeństwem żywnościowym, gazami cieplarnianymi w ekosystemie, <https://www.ipcc.ch/srccl/>.

wych w roli jej kapłanów i aktywistów organizacji pozarządowych w roli misjonarzy. Ekologizm stał się platformą współpracy wspólnot religijnych Światowej Rady Kościołów i wspólnot państwowych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tak oto etyka uniwersalna – zakorzeniona w objawionej religii i odpowiadająca naturze wszystkich ludzi – została zresetowana do postaci etyki globalnej narzuconej ideologią postmodernizmu. Globalizacja sprawia, że „ludzie postrzegają wszelkiego rodzaju granice jako konstrukcje społeczne, które można przekraczać i rekonstruować, i mniej poważnie traktować swoje normy plemienne”⁶⁷⁷.

2.4. Ideologia jako wprowadzana w życie utopia

Istota ideologii

Słowo „ideologia”, jak się przyjmuje, ukuł w 1796 roku Antoine Louis Claude Destutt de Tracy. Jako zwolennik leseferyzmu uważał, że największą zachętą dla każdego rodzaju przedsięwzięcia jest pozostawienie go samemu sobie i nie wtrącanie się. „Jeśli tylko nie będziemy jej ograniczać, ludzka myśl będzie rozwijać się bardzo szybko i siłą rzeczy będzie skłonna robić to, co w danej sytuacji najważniejsze. Kiedy w sztuczny sposób zaczynamy ją kierować, często zamiast prowadzić, sprowadzamy ją na manowce”⁶⁷⁸. Słowem „ideolog” Napoleon określał pozbawionych kontaktu z rzeczywistością intelektualistów oraz terrorystów idealistów, a z czasem jako ideologia określane były wszystkie rodzaje religijnej i filozoficznej myśli. „Pojęcie to stało się bronią w rękę cesarza, desperacko usiłującego uciszyć przeciwników, i podtrzymać swój upadający reżim”⁶⁷⁹. W 1812 roku Napoleon powiedział: „Winą za nasze nieszczęścia jakie musiała znieść nasza ukochana Fran-

⁶⁷⁷ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 32.

⁶⁷⁸ J. Goldberg, *Tyrania komunistów. O oszustwach lewicowych liberatów w wojnie idei*, przeł. M. Kotowski, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2013, s. 47. Tracy uznawany był za jednego z najważniejszych intelektualistów swoich czasów. Pierwotnie myślał o ideologii jako nauce o ideach, podobnie jak biologia jest nauką o życiu. Ideologia miałaby badać idee oraz sposób w jaki do nich dochodzimy.

⁶⁷⁹ Tamże.